Edukacja Dziecka
nr 9 (2025)
s. 35-45

ISSN 2543-6406
LICENCJA: CC BY-NC

Patryk Małyszko
ORCID: 0009-0003-1629-5384
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Feminatywy w Polsce: ewolucja języka czy bariera komunikacji? Postrzeganie form feminatywnych przez użytkowników języka polskiego na podstawie badań ankietowych

Feminatives in Poland: language evolution or communication barrier? Perception of feminative forms by polish language users based on survey research

Streszczenie
Feminatywy, które na potrzeby niniejszego artykułu definiowane są jako żeńskie formy nazw zawodów, tytułów i funkcji, budzą w Polsce liczne kontrowersje i stanowią przedmiot debat m.in. na temat równości płci i językowej inkluzywności. Analiza ankiety przeprowadzonej wśród 662 respondentów ukazuje zróżnicowanie postawy wobec feminatywów, które jest zależne od płci, wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania. Badanie podkreśla rolę feminatywów w zmieniających się normach społecznych i językowych oraz wskazuje potrzebę dalszych badań nad ich funkcją w polszczyźnie.

Słowa kluczowe: feminatywum, nazwy żeńskie, historia terminologii gramatycznej, słowotwórstwo, polszczyzna

Abstract
Feminatives, defined in this article as feminine forms of job titles, roles, and functions, spark significant controversy in Poland, being a focal point of debates on gender equality and linguistic inclusivity. An analysis of a survey conducted among 662 respondents reveals diverse attitudes toward feminatives, influenced by gender, age, education, and place of residence. The study underscores the role of feminatives in evolving social and linguistic norms and indicates the need for further research into their function in the Polish language.

Keywords: feminitive, feminine names, history of grammatical terminology, word formation, Polish language

Wstęp

Po raz pierwszy terminu „feminatywum" w polskim językoznawstwie użył w 1964 roku Bogusław Kreja w artykule *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*[1]. Ewa Woźniak podkreśla, że Bogusław Kreja sugeruje możliwość powstania takiego neologizmu do określenia nazw żeńskich tworzonych od nazw męskich za pomocą formantów słowotwórczych[2]. Początkowo był używany sporadycznie w literaturze specjalistycznej i dopiero na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI wieku stał się powszechnym synonimem terminu „nazwa żeńska". Jako przykład Ewa Woźniak[3] wskazuje pracę *Zarys słowotwórstwa polskiego* Renaty Grzegorczykowej, która, pomimo iż – jak sama twierdzi – opiera się na artykule Bogusława Krei, w opisie kategorii nazw żeńskich nie używa terminu „feminatywum". Zdaniem Ewy Woźniak[4], która powołuje się na pracę Patrycji Krysiak i Agnieszki Małochy-Krupy zatytułowaną *Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka — problemy terminologiczne,* popularyzacja terminu w przestrzeni publicznej wynika m.in. z udziału tego słowa w plebiscycie na Słowo Roku 2019, stanowiska Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjętego na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 r. oraz medialnego zainteresowania tym terminem.

Jak zauważa Ewa Woźniak[5], mimo że formy żeńskie istniały już w staropolszczyźnie – jak dowodzą analizy gramatyki Piotra Statoriusa-Stojeńskiego z XVI wieku – ich współczesna funkcja została przedefiniowana w kontekście globalnych dążeń do językowej równości. Statoriusa można uznać za prekursora w badaniu nazw żeńskich, gdyż wprowadził systematyczne grupowanie tych form według kryteriów semantycznych, uwzględniając takie kategorie, jak nazwy godności, zawody czy relacje rodzinne. Odkrycia te stanowią fundament współczesnych badań nad feminatywami.

Obecne rozumienie feminatywów, jak wskazuje Jolanta Szpyra-Kozłowska[6], wykracza poza tradycyjne kategorie słowotwórcze, obejmując szeroko rozumiane

---

1 B. Kreja, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski" 1964, vol. XLIV, s. 129-140.

2 E. Woźniak, *Od nazwy żeńskiej do feminatywum. Z dziejów kategorii słowotwórczej i jej nazewnictwa*, „Poradnik Językowy" 2024, vol. VIII, s. 87-100.

3 E. Woźniak, *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 2014, vol. LX, s. 295-312.

4 E. Woźniak, *Od nazwy żeńskiej do feminatywum…*, op. cit., s. 87-100.

5 Ibidem, s. 94.

6 J. Szpyra-Kozłowska, *Pielęgniarka ery cyfrowej. Feminatywy w funkcji generycznej*, „Język Polski" 2023, t. 103, s. 71-85.

nazwy związane z płcią żeńską. Jest to odpowiedź na społeczne oczekiwania związane z reprezentacją kobiet w języku, która nie tylko zmienia sposób mówienia, ale także sposób myślenia o płci i równości.

Termin „feminatyw/feminatywum" (łac. *feminativum*) odnosi się do żeńskich form rzeczowników, które określają role, zawody, tytuły lub funkcje pełnione przez kobiety. W języku polskim, podobnie jak w wielu innych językach fleksyjnych, struktura gramatyczna pozwala na stosunkowo łatwe tworzenie takich form. Wyrazy typu *naukowczyni*, *psycholożka* czy *marszałkini* są jednak źródłem wielu kontrowersji. Ich stosowanie, szczególnie w oficjalnych wystąpieniach, debacie publicznej oraz dokumentach urzędowych, wywołuje różnorodne reakcje – od entuzjazmu po zdecydowany sprzeciw.

Feminatywy pełnią podwójną funkcję w języku. Z jednej strony są nośnikiem semantycznej precyzji, gdyż umożliwiają między innymi wskazanie płci osoby wykonującej określoną funkcję. Z drugiej strony, ich użycie jest również postrzegane jako wyraz zmieniających się norm społecznych, w tym walki o widoczność kobiet w przestrzeni zawodowej i publicznej.

Temat feminatywów nie jest nowością w polskim dyskursie społecznym. Już w XIX wieku kwestie równouprawnienia płciowego w języku były podnoszone przez pierwsze ruchy feministyczne, które wskazywały na potrzebę wyróżnienia i uznania ról pełnionych przez kobiety. Współczesne zainteresowanie feminatywami wynika jednak nie tylko z tradycji językowej, ale także z globalnych tendencji do wprowadzania zmian zapewniających językową inkluzywność. Jak podkreśla J. Szpyra-Kozłowska[7], język staje się narzędziem wyrażania tożsamości i narzędziem walki o widoczność społeczną grup marginalizowanych, w tym kobiet.

Medialna popularność terminu „feminatywum" oraz jego stosowanie w publicznych debatach wskazują na wzrastające zainteresowanie tą kategorią słowotwórczą. Zarówno kampanie społeczne i polityczne, jak również zmieniająca się sytuacja na rynku pracy, przyczyniają się do refleksji nad koniecznością stosowania feminatywów w języku oficjalnym. Według E. Woźniak[8] zmiany w postrzeganiu roli języka odzwierciedlają szersze zmiany kulturowe, a feminatywy stają się symbolem postępującego równouprawnienia płciowego.

[7] Ibidem, s. 71-85.

[8] E. Woźniak, *Język a emancypacja, feminizm…*, op. cit., s.295-312..

W literaturze lingwistycznej podkreśla się, że feminatywów nie ogranicza się wyłącznie do nazw zawodów. Obejmuje także formy określające role społeczne (*gospodyni*, *opiekunka*), cechy osobowe (*uczennica*, *poetka*) czy relacje rodzinne (*matka*, *córka*). W niniejszym artykule skupiamy się jednak na nazwach związanych z funkcjami publicznymi, zawodami oraz tytułami naukowymi, ponieważ to one budzą najwięcej emocji i są kluczowe dla współczesnych przemian językowych. To zawężenie tematyczne i ograniczenie referencji terminu „nazwy żeńskie" do nazw zawodów, tytułów i funkcji publicznych, z pominięciem innych nazw wykonawców czynności, nosicieli cech czy nazw odmężowskich, jest zresztą typowe nie tylko dla polskich badań, lecz także między innymi dla językoznawstwa francuskiego[9].

Współczesne dyskusje na temat feminatywów odzwierciedlają dylematy związane z rolą języka w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Krytycy feminatywów wskazują na ich rzekomą sztuczność, brak tradycyjnego osadzenia w języku oraz potencjalne trudności w codziennym użyciu. Zwolennicy z kolei podkreślają ich funkcję emancypacyjną, argumentując, że brak feminatywów przyczynia się do niewidoczności kobiet w wielu dziedzinach życia[10].

Celem niniejszego artykułu jest określenie stosunku do feminatywów współczesnych użytkowników polszczyzny na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej wśród 662 respondentów. Analiza wyników pozwala nie tylko lepiej zrozumieć postawy społeczne wobec tego zjawiska, ale także zasadności ich powszechnego użycia.

1. Wyniki i analiza ankiety

Ankieta przeprowadzona została online za pomocą narzędzia Google Forms. Ankieta była anonimowa. Odpowiedzi analizowano z uwzględnieniem płci, wieku, poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania respondentów.

1.1. Płeć jako czynnik różnicujący postawy

W sumie 236 osób, a więc około 36% wszystkich respondentów, prezentuje negatywny stosunek do użycia feminatywów w języku polskim, w tym 123 kobiety (około 30%

[9] P. Krysiak, *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej*, Wrocław 2020, s. 53.

[10] M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, *Polityczność feminatywów*, „Studia Polityczne" 2022, t. 50, s. 11-28; M. Łaziński, *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka" 2023, t. 31; H. Jankowski, *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe w prawicowych tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*, „Język a płeć" 2021, t. 55, s. 73-87.

wszystkich respondentek) oraz 113 mężczyzn (46% respondentów). Pozytywny stosunek ma w sumie 141 osób (21% ogółu), w tym 106 respondentek (około 25%) oraz 35 mężczyzn (około 14%). Z kolei neutralny stosunek do użycia feminatywów w języku polskim zadeklarowało 248 osób (ok. 37%), w tym 164 respondentek (ok. 39%) i 84 mężczyzn (ok. 34%). 57 osób (ok. 6% respondentów) bez względu na płeć nie ma zdania na ten temat. Warto dodać, że większość osób mających neutralny stosunek do użycia żeńskich nazw zawodów, funkcji i tytułów używa ich rzadko bądź nigdy.

Większość respondentów neutralnych wobec feminatywów przyznaje, że stosuje je rzadko lub nie stosuje wcale. Taki rozkład odpowiedzi sugeruje, że choć akceptacja feminatywów rośnie, ich rzeczywiste użycie pozostaje ograniczone. Ponadto badania wskazują, że kobiety częściej zauważają potrzebę wyrażania różnorodności płciowej w języku, traktując feminatywy jako narzędzie emancypacyjne. Wyniki ankiety sugerują także, że mężczyźni częściej postrzegają feminatywy jako element zagrażający tradycyjnym normom językowym.

1.2. Wiek i jego wpływ na postawy

1. 18-26 lat
   W ankiecie udział wzięło 70 osób w tym przedziale wiekowym. 23 z nich miały pozytywny stosunek do feminatywów (ok. 33%), 13 osób – negatywny (ok. 19%), 27 osób – neutralny (ok. 39%), 7 osób nie wyraziło zdania w tej kwestii (ok. 9%).
2. 27-35 lat
   Respondenci w tym przedziale wiekowym stanowili większość (204 osoby). Pozytywny stosunek do feminatywów wyraziło 40 osób (ok. 20%), negatywny – 61 osób (ok. 31%), neutralny – 91 osób (ok. 45%), 9 respondentów (ok. 4%) nie miało zdania na ten temat.
3. 36-45 lat
   W tej grupie znalazło się 148 osób, z czego 25 osób (ok. 17%) określiło swój stosunek do użycia feminatywów w języku polskim jako pozytywny, 62 osoby (ok. 42%) jako negatywny, 54 osoby (ok. 36%) – neutralny, natomiast 7 osób (ok. 5%) nie miało zdania.
4. 46-59 lat
   W tym przedziale wiekowym na pytania odpowiedziały 142 osoby. W tej grupie pozytywny stosunek wyraziło 30 osób (ok. 21%), negatywny – 62 osoby (ok. 44%), neutralny – 48 osób (ok. 34%), a 2 osoby (ok. 1%) nie miały zdania.

5. 60-75 lat
   Ankiety wypełniło łącznie 67 osób w wieku od 60 do 75 roku życia. Pozytywny stosunek do feminatywów wyraziło 14 osób (ok. 21%), negatywny – 30 osób (ok. 45%), neutralny – 19 osób (ok. 28%), natomiast 4 osoby (ok. 6%) nie miały zdania na ten temat.
6. W przedziałach do 18. roku życia oraz powyżej 75. roku życia była zbyt mała liczba respondentów, by można dokonać rzetelnej analizy danych.

Zauważalne jest, że stosunek do feminatywów zmienia się wraz z wiekiem. Osoby w wieku 18-26 lat najczęściej wyrażają pozytywny stosunek (33%) i najrzadziej negatywny (19%). W przeciwieństwie do tego w grupie wiekowej 60-75 lat aż 45% respondentów prezentuje negatywne zdanie na temat feminatywów, a tylko 21% pozytywny stosunek.

Tendencja ta wskazuje na rosnącą akceptację feminatywów przez młodsze pokolenie, co może wynikać z jego większej ekspozycji na współczesne przemiany społeczne i kulturowe. Starsze pokolenia natomiast mogą traktować feminatywy jako zbędne lub niezgodne z tradycyjnymi normami językowymi, co może być wynikiem utrwalonych nawyków lingwistycznych. Analiza wyników ankiety wskazuje, że młodsze pokolenia postrzegają język jako bardziej dynamiczne narzędzie, które może odzwierciedlać zmieniające się role społeczne.

1.3. Poziom wykształcenia

1. Osoby z wykształceniem co najwyżej średnim
   W tej grupie respondentów znalazło się w sumie 221 osób, z czego 52 osoby (ok. 24%) pozytywnie oceniły stosowanie feminatywów w języku polskim, 55 osób (ok. 25%) – negatywnie, 89 osób – neutralnie (ok. 40%) i 25 (ok. 11%) osób nie wyraziło zdania na ten temat.
2. Osoby z wykształceniem wyższym
   W tej grupie znalazło się 441 osób, w tym 89 osób (ok. 20%) wyrażających pozytywny stosunek do feminatywów, 181 osób (ok. 41%) – negatywny, 159 osób (ok. 36%) – neutralny oraz 12 osób (ok. 3%), które nie miały zdania na ten temat.
3. Kobiety z wykształceniem co najwyżej średnim
   Ankiety wypełniło łącznie 140 respondentek z takim wykształceniem. 41 z nich (ok. 29%) miało pozytywny stosunek do feminatywów, 25 osób – negatywny (ok. 18%), 60 osób neutralny (około 43%), 14 respondentek (ok. 10%) odpowiedziało, że nie ma zdania.

4. Kobiety z wykształceniem wyższym
   W tej grupie ankiety wypełniły 282 respondentki. Jako pozytywny swój stosunek do użycia feminatywów określiło 86 respondentek (ok. 24%), negatywny – 98 kobiet (ok. 35%), neutralny 107 kobiet (ok. 38%) oraz 9 kobiet (ok. 3%) nie wyraziło zdania na ten temat.
5. Mężczyźni z wykształceniem co najwyżej średnim
   Ankiety wypełniło w sumie 86 mężczyzn z takim wykształceniem. 14 z nich miało pozytywny stosunek do feminatywów (ok. 16%), 30 osób – negatywny (ok. 35%), 32 mężczyzn – neutralny (ok. 37%), 10 mężczyzn odpowiedziało, że nie ma zdania (ok. 12%).
6. Mężczyźni z wykształceniem wyższym
   W tej grupie respondentów znalazło się 159 mężczyzn. W tej grupie pozytywny stosunek do feminatywów wyraziło 21 osób (ok. 13%), negatywny – 83 mężczyzn (ok. 52%), neutralny – 52 respondentów (ok. 33%), 3 mężczyzn nie miało zdania na temat.

Wyniki ankiety ujawniły zaskakujący trend – negatywny stosunek do feminatywów wzrasta wśród respondentów z wyższym wykształceniem. Osoby z wykształceniem co najwyżej średnim częściej wyrażały pozytywne zdanie na temat feminatywów (24%) niż osoby z wyższym wykształceniem (20%). W tej ostatniej grupie aż 41% respondentów oceniło feminatywy negatywnie.

Kobiety z wyższym wykształceniem wyrażają bardziej pozytywne podejście (24%) niż mężczyźni w tej samej grupie (13%). Wyniki te mogą wskazywać na rolę tradycyjnych norm i standardów językowych w wyższych instytucjach edukacyjnych, które wpływają na postrzeganie feminatywów. Jednocześnie można zaobserwować, że osoby z niższym poziomem wykształcenia częściej akceptują bardziej intuicyjne i potoczne zmiany w języku, co wpływa na ich bardziej pozytywne podejście do feminatywów. Może to wynikać z faktu, że w grupach z wyższym wykształceniem utrzymuje się presja zgodności z normą wzorcową języka.

1.4. Miejsce zamieszkania

1. Wieś
   Ankietę wypełniło 107 osób mieszkających na wsi. Wśród nich pozytywny stosunek do feminatywów miało 27 osób (ok. 25%), negatywny – 35 osób (ok. 33%), neutralny – 40 osób (ok. 37%), 5 osób (ok. 5%) nie miało zdania na ten temat.

2. Miasto do 50 tys. mieszkańców
   W tej grupie znalazło się 61 osób, spośród których 15 osób (ok. 25%) wyraziło pozytywny stosunek do feminatywów, negatywny – 21 osób (ok. 34%), 19 osób (ok. 31%) – neutralny, 6 osób (ok. 10%) odpowiedziało, że nie ma zdania.
3. Miasto od 50 tys. do 150 tys. mieszkańców
   Respondenci w tej grupie byli najliczniejsi (łącznie 358 osób). 60 osób (ok. 17%) odpowiedziało, że ma pozytywny stosunek do feminatywów, negatywny – 134 osoby (ok. 37%), neutralny – 146 osób (ok. 41%), 18 osób (ok. 5%) nie miało zdania.
4. Miasto od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców
   80 osób to mieszkańcy miast od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców. Wśród nich pozytywny stosunek do żeńskich nazw zawodów, funkcji i tytułów miało 21 osób (ok. 26%), negatywny – 24 osoby (ok. 30%), neutralny – 28 osób (ok. 35%), 7 osób (9%) nie miało zdania w tej kwestii.
5. Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców
   W tej grupie znalazło się 56 osób. Spośród nich pozytywny stosunek do używania feminatywów wyraziło 18 osób (ok. 32%), negatywny – 22 (ok. 39%), neutralny – 28 osób (ok. 35%), 1 osoba (ok. 2%). nie miała zdania na ten temat.

Analiza odpowiedzi pod kątem miejsca zamieszkania ujawniła, że ma ono stosunkowo niewielki wpływ na stosunek do feminatywów. Największa akceptacja zauważana jest w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, gdzie 32% respondentów wyraziło pozytywny stosunek do feminatywów. Z kolei najmniejszy odsetek pozytywnych odpowiedzi (17%) odnotowano w miastach o liczbie mieszkańców od 50 tys. do 150 tys.

Zauważane różnice mogą wynikać z dostępu do edukacji, mediów oraz innych czynników kulturowych, które w większych miastach mogą sprzyjać świadomości równości płciowej i zmienności językowej. Warto również zauważyć, że wieś, choć często postrzegana jako bardziej tradycyjna, wykazuje neutralne podejście do feminatywów, co może świadczyć o braku intensywnej debaty na ten temat w tych środowiskach.

1.5. Postrzeganie poprawności językowej feminatywów

Znamienny jest także rozkład odpowiedzi na temat poprawności językowej feminatywów, takich jak *pilotka*, *prezeska*, *krytyczka* czy *architektka*. Około

20% respondentów twierdziło, że są to formy niepoprawne językowo. Wśród nich większość stanowiły osoby wyrażające negatywny stosunek do feminatywów. Z kolei zdecydowana większość osób we wszystkich przykładach wskazywała odpowiedź, że dany feminatyw jest poprawny, ale woli stosować formę maskulatywną, co może być związane z jej funkcją generyczną. Wśród tych osób w każdym z przypadków większość stanowili respondenci o neutralnym stosunku do feminatywów (ok. 46%), a uzupełniali ją respondenci o negatywnym stosunku do feminatywów (ok. 40%). Naturalne wydawało się, że zdecydowana grupa osób o pozytywnym stosunku będzie wybierała odpowiedź, że forma jest poprawna językowo i powinna być stosowana oraz dobrze oddaje płeć. To faktycznie potwierdziły wyniki ankiety (ok. 80%).

Formy *marszałkini* czy *naukowczyni* okazały się mniej lubiane i akceptowane aniżeli *profesorka* czy *psycholożka*. Dodatkowo feminatywy z sufiksem – yni, – ini były także wyraźnie mniej znane 10-12% respondentów.

Mniej więcej stała była liczba osób lubiących dany feminatyw, ale nieużywających go. Stanowiły one 27-28% respondentów. Były to w zdecydowanej większości osoby o neutralnym stosunku do feminatywów. Najbardziej lubianym określeniem okazała się *psycholożka*, a najmniej lubianym – *marszałkini*.

Wnioski

W sondażu przeprowadzonym na przełomie listopada i grudnia 2024 roku spośród 662 przebadanych osób 35,6% negatywnie oceniło stosowanie feminatywów w języku polskim, natomiast pozytywnie 21,3%, neutralny stosunek zadeklarowało 37,5% respondentów, a 5,6% nie miało zdania na ten temat. Co ciekawe, 25,2% osób uważa, że stosowanie feminatywów jest potrzebne, bo pozwala na większą inkluzywność, 42% również uważa je za potrzebne, ale dodaje, że powinny być stosowane tylko w niektórych sytuacjach nieoficjalnych (największą grupę stanowią osoby o neutralnym stosunku do feminatywów, ok. 80%). Natomiast pozostała część ankietowanych (32,8%) jest przeciwna używaniu badanych form i uważa je za zbędne.

Około 20% respondentów nie zna zasad dotyczących słowotwórstwa, o czym świadczy uznanie takich słów, jak *pilotka*, *prezeska*, *krytyczka* czy *architektka*, za niepoprawne językowo. Negatywny stosunek do feminatywów rośnie wraz z wiekiem respondentów oraz wykształceniem. Formy z sufiksami – yni, – ini, takie jak *marszałkini* czy *naukowczyni*, są widocznie rzadziej akceptowane niż utworzone za pomocą przyrostka – ka, np. *psycholożka* czy *profesorka*.

Podsumowanie

Analiza stosunku do feminatywów w języku polskim ujawnia znaczną różnorodność opinii, zależną od wielu czynników. Niemniej jednak obserwuje się rosnącą akceptację i pozytywne nastawienie do ich używania, co odzwierciedla dążenie do większej równości płci w języku. Wskazuje to również, że feminatywy pokazują raczej ewolucję języka, niż stanowią barierę komunikacyjną.

Rada Języka Polskiego w swoim stanowisku z 2019 roku[11] podkreśliła potrzebę większej symetrii między nazwami męskimi i żeńskimi w polszczyźnie. Rada zwróciła również uwagę, że formy męskie mogą odnosić się do obu płci, ale stosowanie żeńskich form zwiększa widoczność kobiet w języku i tekstach.

Badania przeprowadzone przez specjalistów z Banku BNP Paribas w 2022 r.[12] wykazały z kolei, że używanie żeńskich form nazw zawodów od najmłodszych lat może kształtować świadomość dzieci dotyczącą różnorodności ról zawodowych. W eksperymencie dzieci poproszone o narysowanie przedstawiciela zawodu określonego neutralnie częściej przedstawiały kobiety niż w przypadku nazw męskich. Sugeruje to zdaniem autorów, że język wpływa na postrzeganie dostępności zawodów dla obu płci. Dodatkowo, eksperci z portalu z ogłoszeniami o pracę pracuj.pl[13] przeprowadzili badanie, z którego autorzy wnioskują, że używanie żeńskich form ma duże znaczenie dla podkreślenia roli kobiet w społeczeństwie. Wyniki tego badania wykazały, że oferty zawierające feminatywy są postrzegane jako bardziej inkluzywne i przyjazne kobietom, co może zachęcać więcej kobiet do aplikowania na różnorodne stanowiska. Podkreślono również, że brak żeńskich form w ogłoszeniach często odzwierciedla stereotypowe myślenie o zawodach i ich dostępności, podczas gdy użycie feminatywów zwiększa otwartość pracodawców na kandydatki.

Mimo iż przytoczone badania wskazują na pozytywne aspekty używania w języku polskim feminatywów, to jednak proces ich wdrażania powinien przebiegać naturalnie, bez narzucania odgórnych regulacji. Językoznawcy powinni natomiast pełnić rolę doradców i edukatorów, wskazując na korzyści wynikające

[11] Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów z 2019 r., https://rjp.pan.pl/dokumenty-rady?view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow&catid=99:dokumenty-rady [dostęp: 30.12.2024].

[12] *Jak język kształtuje rzeczywistość*, https://lp.bnpparibas.pl/wystarczyslowo/utils/doc/Raport_z_badania_na_temat_feminatyw%C3%B3w.pdf [dostęp: 30.12.2024].

[13] Język ofert pracy, https://porady.pracuj.pl/praca/feminatywy-na-rynku-pracy [dostęp: 30.12.2024].

ze stosowania feminatywów, które przyczyniają się do większej inkluzywności językowej. Kluczowe jest jednak, aby decyzja o ich używaniu należała do użytkowników języka, co umożliwia jego ewolucję zgodną z naturalnym rytmem zmian społecznych.

Natomiast promowanie feminatywów w języku polskim może przyczynić się do zmniejszenia asymetrii językowej oraz do zwiększenia świadomości społecznej na temat ról zawodowych kobiet. Proces ten wymaga jednak otwartej debaty społecznej, edukacji i akceptacji ze strony użytkowników języka, co zapewni trwałość i skuteczność wprowadzanych zmian.

Bibliografia

1. Jankowski H., *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe w prawicowych tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*, „Język a płeć" 2021, t. 55, s. 73-87.
2. Kreja B., *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski" 1964, vol. XLIV, s. 129-140.
3. Krysiak P., *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej*, Wrocław 2020.
4. Lp.bnpparibas.pl, *Jak język kształtuje rzeczywistość*, badanie z 2022 r., https://lp.bnpparibas.pl/wystarczyslowo/utils/doc/Raport_z_badania_na_temat_feminatyw%C3%B3w.pdf.
5. Łaziński M., *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka" 2023, t. 31.
6. Osińska-Szymańska M., Preuhs. K., *Polityczność feminatywów*, „Studia Polityczne" 2022, t. 50, s.11-28.
7. Pracuj.pl, *Język ofert pracy*, badanie z 2021 r., https://porady.pracuj.pl/praca/feminatywy-na-rynku-pracy.
8. Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów z 2019 r., https://rjp.pan.pl/dokumenty-rady?view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow&catid=99:dokumenty-rady.
9. Szpyra-Kozłowska J., *Pielęgniarka ery cyfrowej. Feminatywy w funkcji generycznej*, „Język Polski" 2023, t. 103, s. 71-85.
10. Woźniak E., *Od nazwy żeńskiej do feminatywum. Z dziejów kategorii słowotwórczej i jej nazewnictwa*, „Poradnik Językowy" 2024, vol. VIII, s. 87-100.
11. Woźniak E., *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 2014, vol. LX, s. 295-312.